

Czerwcowy wyprawa śladami przyrody i literatury.

10 czerwca 2026 członkowie Stowarzyszenia Wychowanków SGGW udali się na wycieczkę do Arboretum SGGW w Rogowie oraz Muzeum im. Władysława Stanisława Reymonta w Lipcach Reymontowskich.

Dzień zapowiadał się deszczowo, ale dla prawdziwych turystów, wiedzionych pasją poznania ciekawych miejsc, nie stanowiło to żadnej przeszkody. Dla niektórych z nas była to podróż sentymentalna, bywaliśmy w Arboretum jako studenci czy pracownicy uczelni.

Ten niezwykle ogród, założony w 1923 roku, jest jednym z największych i najciekawszych tego typu miejsc w Polsce. Jego pierwszym kierownikiem był profesor Edward Chodzicki. Przez wiele lat Arboretum zarządzał profesor Jerzy Tumiłowicz, a od 2002 roku mgr inż. Piotr Banaszcak. Jest jednostką organizacyjną Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Rogowie, w skład którego wchodzi także Centrum Edukacji Przyrodniczo Leśnej wraz z Muzeum Lasu i Drewna, Nadleśnictwo Rogów oraz gospodarstwo szkółkarskie.

Po przybyciu na miejsce, pod troskliwym okiem pani przewodniczki, rozpoczęliśmy zwiedzanie pięknego ogrodu. Kolekcja roślin drzewiastych to podstawowa i największa kolekcja roślin w Arboretum. Obejmuje drzewa, krzewy i krzewinki rosnące i zimujące w gruncie na terenie ogrodu pojedynczo i w grupach. Obecny stan kolekcji to ponad 3300 taksonów.

Znajduje się tutaj jedna z największych kolekcji klonów w Europie i największa w Europie Środkowej. Wizerunek liścia jednego z gatunków tego rodzaju, klonu palmowego, rosnącego w Arboretum widnieje w logotypie ogrodu. Zbiory klonów posiadają status Kolekcji Narodowej.



Logotyp Arboretum



Romantyczna alejka

Arboretum może poszczycić się najbogatszą w Polsce kolekcją roślin iglastych, która jest najdłużej prowadzoną kolekcją specjalistyczną. Duże wrażenie zrobił na nas potężny żywotnik japoński.



Żywotnik japoński, a pod nim ...



... taki grzybek

Mogliśmy podziwiać również jeden z największych w Polsce zbiorów magnolii, widzieliśmy magnolię parasolowatą, japońską, siną, pośrednią, purpurową. Okazała jest też kolekcja kalin i jarząbów. Arboretum słynie z bogatej kolekcji azalii i różaneczników. W okresie kwitnienia rośliny te zachwycają różnorodnością barw i form kwiatów, trochę się spóźniliśmy i już tylko nieliczne były w fazie rozkwitu.



Magnolia parasolowata



W alpinarium

Poruszaliśmy się malowniczymi alejkami, w lekkim szumie deszczu ale tylko nieliczni wyjęli parasole. Oczy chłoneły piękne widoki, a ręce zajęte były robieniem zdjęć. Odwiedziliśmy pięknie położone alpinarium z roślinami górskimi i urokliwymi strumieniami. Zwróciliśmy również uwagę na Ogród Ginących Roślin Świata, przypominający, jak cenną wartością jest ochrona przyrody. W ogrodzie wybudowany został nowoczesny pawilon, w którym wyeksponowany jest zbiór plastrów drewna drzew i krzewów, uzyskanych w wyniku przeprowadzanych cięć pielęgnacyjnych. Wiek ściętych drzew można określić licząc słoje na plastrach i porównać je z rokiem skiełkowania i ścięcia wypisanymi na każdym z nich.

Gdy znaleźliśmy się поблизу stawu, przywitał nas głośny żabi chór, ukryty w gąszczu kwitnących grzybieni.



Zbiór plastrów drewna



Tu się ukrył żabi chór

Na zakończenie wycieczki pani przewodniczka zwróciła jeszcze uwagę na kolekcje bambusów, które świetnie sobie radzą w naszych warunkach klimatycznych.

Arboretum w Rogowie to piękne miejsce, warte odwiedzenia. W ciszy zanurzonej w przyrodzie można podziwiać niezwykle świat roślin, znaleźć spokój i ukojenie.

Następnie udaliśmy się do Muzeum Lasu i Drewna. Mogliśmy tu podziwiać ekspozycję poświęconą nietoperzom, kolekcje owadów polskich i egzotycznych, bogaty zbiór szyszek z całego świata, ekspozycje grzybów nadrzewnych, kolekcje jaj i gniazd ptasich oraz kości zwierząt i poroża.

W Muzeum znajdują się pięknie spreparowane okazy ponad 300 ptaków i ponad 50 ssaków pochodzących z różnych obszarów Polski. Bardzo interesująca jest ksyloteka - kolekcja próbek różnych gatunków drewna.



Jedna z ekspozycji w Muzeum



Jodla pospolita

(szacowany wiek 350 lat)



Kolekcja motyli

Po tak intensywnym spotkaniu z przyrodą uzupełniliśmy nasze siły w stołówce domu studenckiego „Jodełka”. Czekał tam na nas przepyszny obiad regionalny - zalewajka, pieczeń w sosie grzybowym i deser.

Zrelaksowani i w świetnych humorach udaliśmy się do Muzeum im. Władysława Stanisława Reymonta w Lipcach Reymontowskich. Przywitał nas pan dyrektor Mirosław Pryk i zaprosił do zwiedzenia obiektu.



Pomnik Władysława Reymonta.



Zabudowania starej manufaktury

Muzeum mieści się w zabytkowej XIX-wiecznej manufakturze. Założona przez Ludwika Winkla, a następnie rozbudowana przez jego syna Jana, zajmowała się zgrzebleniem, przędzeniem, farbowaniem wełny i tkaniem. Tu powstawały słynne łowickie pasiaki. Pełna produkcja trwała do 1950 roku a farbiarnia działała jeszcze do 1978 roku. Aż trudno uwierzyć, że w takiej małej miejscowości istniał zakład włókienniczy. Budynki zachowały się w całości, jak również linia produkcyjna i maszyny, w tym oryginalne krosna. Mogliśmy podziwiać piękne pasiaki o wciąż żywych i intensywnych kolorach.



Oryginalne maszyny w manufakturze

Przewodnik, pan Julian, pokazał nam ekspozycje starych maszyn rolniczych I narzędzi omawiając do czego służyły i jak się z nich korzystało, widzieliśmy zabytkową kuźnię i stodołę. Dzięki interesującym opowieści przewodnika można było przenieść się do świata opisanego na kartach powieści naszego noblisty.



Wystawa narzędzi rolniczych

Mieliśmy również okazję zobaczyć wyposażenie chałupy lipieckiej, dawne stroje ludowe, hafty, tkaniny.



W chacie lipieckiej

Dużą część ekspozycji poświęcono Władysławowi Stanisławowi Reymontowi, który mieszkał tu latach 1888-1891. W Lipcach umieścił akcję powieści „Chłopi” - barwny obraz polskiej wsi i jego mieszkańców, uhonorowaną nagrodą Nobla w 1924 roku. Można obejrzeć pamiątki związane z pisarzem, jego listy, fotografie.



Ekspozycja poświęcona W. Reymontowi

Mimo, że wizyta w muzeum dobiegała końca, nadal czuliśmy się częścią tego barwnego świata, który wykreował Władysław Reymont. Z przyjemnością więc udaliśmy się do karczmy „U Boryny” na pajdę chleba ze smalcem i słodkości.



Dziękujemy bardzo panu Dyrektorowi Muzeum i pracownikom za czas ofiarowany nam po godzinach pracy i ciepłą, rodzinną atmosferę.

Wycieczka dostarczyła wszystkim wielu wrażeń, wzbogaciła wiedzę przyrodniczą i historyczną, a przede wszystkim była doskonałą okazją do spotkania, rozmów i wspólnego spędzenia czasu.

Dziękujemy serdecznie naszym wspaniałym koleżankom, które zorganizowały wyjazd - pani prezes Grażynie Skalmierskiej i pani sekretarz Mirce Bilskiej-Krystowskiej. Słowa podziękowania kierujemy także do naszego kierowcy, pana Marka, który zawsze wiezie nas bezpiecznie i z uśmiechem.



Pamiątkowe zdjęcie wykonane na terenie Muzeum w Lipcach Reymontowskich

Opracowanie: Ewa Błaszczyk

Zdjęcia: Ewa Błaszczyk i Jola Stawicka